

Szczęść Boże!

Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Felicjanek już blisko 35 lat głoszą Dobrą Nowinę i pełnią posługę miłosierdzia wobec najbardziej potrzebujących w Kenii. Niemal od początku prowadzą dzieło *adopcji dziecka*. Inicjatywa ta zrodził się w sercach sióstr misjonarek dostrzegających wielką potrzebę wsparcia edukacji dzieci, których rodziców nie stać jest na ich kształcenie. Ze smutkiem patrzyły, jak marnują się Boże talenty. Dlatego zainicjowały projekt adopcji. Jego celem jest stworzenie możliwości kształcenia dzieci i młodzieży, a tym samym przyczynienie się do ogólnego rozwoju kraju.

Każde dziecko w przedszkolu, szkole podstawowej i średniej musi mieć właściwy mundur, obuwie, przybory szkolne, a także pokryć koszt jednego posiłku (wielokrotnie jedyne w ciągu dnia). Roczny koszt nauki w przedszkolu i szkole podstawowej wynosi 100\$. Nauka w szkole podstawowej trwa 8 lat. W 4-letniej szkole średniej koszt wzrasta do ok. 750\$. Szkoły średnie bowiem są tylko z internatem, należy opłacić mieszkanie i całodienne wyżywienie. Rok szkolny zaczyna się w styczniu, zatem dobrze jest, aby ofiary na naukę dziecka przekazywać w miesiącach poprzedzających początek roku szkolnego (wyjątkowo wpłaty mogą być dokonywane w ratach, gdy opłaca się już następnym rok szkolny).

W lutym 2017 r. 14 katechetów Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej wraz z Ks. dr. Pawłem Płaczkiem, dyrektorem Wydziału Wychowania Katolickiego udato się z wizytą do Kenii. Mieli możliwość odwiedzić kilka placówek misyjnych, prowadzonych przez nasze Zgromadzenie. Ogromne wrażenie wywarła na nich misja w Kipsing, gdzie felicjanki posługują zaledwie od roku, w bardzo ubogim, pustynnym terenie. Znajduje się tu szkoła podstawowa z internatem oraz powstaje przedszkole. W szkole, poza ławkami i tablicami, nie ma praktycznie żadnego wyposażenia. Brak podręczników (jeden musi wystarczyć dla kilku uczniów...), przyborów szkolnych, sprzętu... Wielokrotnie się zdarza, że dziecko uczy się z przerwami, nie wraca do szkoły po wakacjach, ponieważ rodzice nie są w stanie pokryć kosztów np. w II semestrze danego roku. Osoby, które pragną wspomóc misję w Kipsing, prosimy o podanie celu, na jaki te pieniądze należy przeznaczyć: np. zakup jedzenia dla dzieci, wyposażenie szkoły, przedszkola, zakup podręczników. Każda ofiara ma wielką wartość...

...Papież Franciszek napisał: „Radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kor 9, 7). Osobista pomoc materialna jest znakiem ofiarowania samego siebie najpierw Bogu, a następnie braciom. W ten sposób dar materialny może stać się sposobem ewangelizacji świata budowanego na miłości.

A św. Jan Paweł II w „Redemptoris missio”: „Liczne są materialne i ekonomiczne potrzeby misji: chodzi nie tylko o założenie Kościoła z najkonieczniejszymi strukturami, jak kaplice, szkoły dla katechistów i seminarzystów, mieszkania, ale także o utrzymanie dzieł charytatywnych, wychowawczych i popierających rozwój człowieka, co stanowi bardzo szerokie pole działania, zwłaszcza w krajach ubogich. Kościół misyjny oddaje to, co otrzymuje; rozdaje ubogim to, co jego bogatsi członkowie oddają mu wielkodusznie do dyspozycji. Pragnę tu podziękować tym wszystkim, którzy z poświęceniem składają dary na dzieło misyjne: ich wyrzeczenia i współuczestnictwo są niezbędne, by budować Kościół i świadczyć o miłości”...

Niech Bóg błogostawi i swymi łaskami wynagrodzi dar serca.
Z zapewnieniem o modlitwie - s. Agnieszka Maria Piątkowska felicjanka

Szczecin 11.10.2017 r.